

# PLUSY 2020

# i MINUSY

Na całym świecie ostatni rok minął pod znakiem pandemii koronawirusa. Choć zawirowania z tym związane nie ominęły krajowej branży geodezyjnej, to przez ostatnie 12 miesięcy nie brakowało też powodów do optymizmu.

**+** Za **postawę wobec pandemii** całej branży należy się solidny plus. Owszem, były problemy z interpretacją covidowych obostrzeń, tempem obsługi urzędowych spraw czy realizacją zleceń. Ale w tych trudnych czasach większość urzędników i wykonawców stanęła na wysokości zadania, godząc wydajność pracy z zachowaniem bezpieczeństwa. Dzięki temu na razie nasza branża jako całość przechodzi pandemię niemal bezobjawowo. A można nawet powiedzieć, że pod pewnymi względami

stan pacjenta się poprawił! Mamy na myśli geodezyjne e-usługi – koronawirus wymusił nie tylko ich szybsze wdrażanie, ale i szersze wykorzystanie.

**+** Pozytywnym skutkiem pandemii są także **liczne webinaria GUGiK**, które pozwoliły otwarcie dyskutować o nowych przepisach i technologiach. Oczywiście nie brak malkontentów, którym nie podoba się specyficzny styl prowadzenia tych spotkań przez GGK, ale liczby mówią same za siebie. Niemal każda taka wideokonfe-

rencja przyciągała ponad tysiąc uczestników, a były i takie, które zgromadziły ich 2,5 tysiąca!

**-** Pozostając przy kwestii wirusów: nowe technologie to nie tylko liczne ułatwienia, ale i nieznanne dotychczas zagrożenia. Na własnej skórze przekonali się o tym starostwa w Chełmnie i Oświęcimiu, których **geodezyjne systemy zostały zhakowane**. Prób podobnych ataków z pewnością będzie coraz więcej, geodeci już teraz powinni się więc szykować do obrony.

**+** Gdyby nie pandemia, tematem numeru jeden mijającego roku z pewnością byłaby **nowelizacja Prawa geodezyjnego i kartograficznego oraz przygotowanie nowych standardów**. Opinie co do tych przepisów są podzielone. Ba, nawet sam GGK przyznał, że można było napisać je lepiej! Plus dajemy jednak za to, że wreszcie udało się przełamać urzędniczą niemoc i wprowadzić choć niektóre z postulowanych od lat zmian.

**+** Bez wątpienia najbardziej chwaloną zmianą w prawie jest **szerokie otwarcie danych PZGiK**. Za darmo i bez ograniczeń możemy pobierać: ortofotomapy, dane wysokościowe, bazę BDOT10k, rejestr osnów oraz część EGIB. A jeszcze kilka lat temu postulaty znacznie węższego uwolnienia tradycyjnie kwitowane były staropolskim „nie da się”.

**-** Jak to się dzieje, że ten sam rząd jedną ręką szeroko otwiera dane geodezyjne i kartograficzne, a drugą ręką ogranicza dostęp do krytycznych danych o zachorowaniach na koronawirusa? Podczas gdy wiele krajów publikuje szczegółowe i aktualne interaktywne ma-

**Dobre praktyki obsługi prac geodezyjnych w obliczu epidemii COVID-19**

**PRACA ZDALNA W DOBIE PANDEMII**

**+**

Alicja Kulka  
Jolanta Plieth-C...  
Waldemar Izdebski  
Rafał Władziński  
Michał Onaszkiewicz

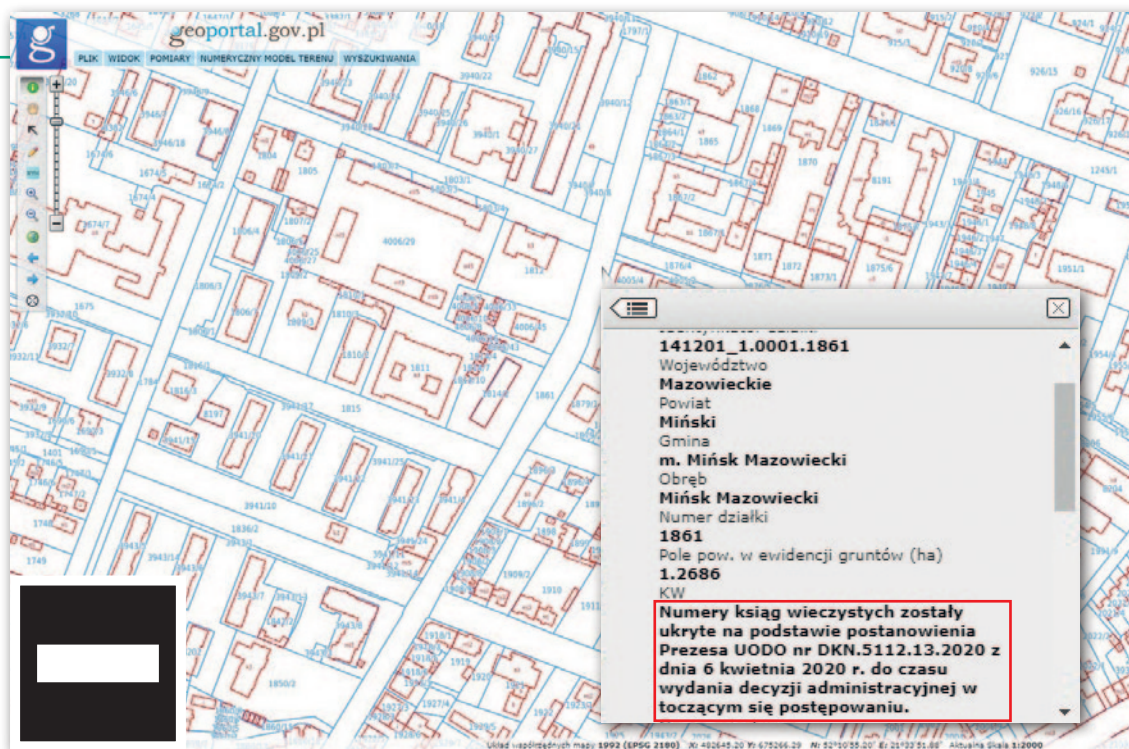
py na ten temat, nasz resort zdrowia przez wiele miesięcy ograniczał się jedynie do ogólnikowych komunikatów na Twitterze (i to – jak wykazał pewien maturzysta – o wątpliwej wiarygodności).

**+** Tego, że w młodym wieku można sporo osiągnąć, dowodzi także przykład **Krzysztofa Sońnicy** z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, który został najmłodszym profesorem w Polsce. Poza szybką karierą wrażeńie robi pokazywany dorobek naukowy badacza, w którym nie brak całkiem praktycznych i nowatorskich zagadnień.

**+** Po raz kolejny musimy przyznać plus za **systematyczne rozwijanie Geoportalu** – zarówno pod względem danych, jak i narzędzi do ich analizy. Kiedyś wprowadzano tu kilka zmian rocznie, a dziś nawet kilka dziennie! Cieszy również systematycznie rosnące grono użytkowników. W 2020 r. Geoportal stał się trzecim najpopularniejszym urzędowym serwisem w kraju. Ten sukces to świetny PR dla naszej branży – pora to wykorzystać!

**—** Dość już tego podlizywania się GUGiK-owi! Skoro o zmianach przepisów mowa, wypada wspomnieć o **wątpliwym stylu ich wprowadzania**. Krótkie konsultacje ważnych regulacji, odrzucanie uwag bez merytorycznego uzasadnienia czy wreszcie publikowanie aktu na kilka godzin przed jego wejściem w życie. Owszem, pozwala to uniknąć zbędnych dyskusji z suwerenem, ale jakie są skutki takiego chodzenia na skrót, pokazał słynny już paragraf 31 nowego rozporządzenia o standardach.

**—** **Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii** to już 10. resort, któremu podlegać będzie GUGiK (licząc od momentu reaktywacji w 1997 r.). A każda taka zmiana to nawet kilka miesięcy paraliżu



decyzyjnego. Ile cennego czasu na tym mieszaniną niesłodzonej herbaty straciła geodezja, strach liczyć.

**—** Jakie są wymierne efekty takich przetasowań, dobitnie pokazała **kontrola NIK dotycząca ZSIN**. Zdaniem Izby jednym z głównych powodów porażki tego projektu jest właśnie brak właściwego nadzoru rządu nad GUGiK. Pewnym pocieszeniem niech będzie to, że w ostatnich latach system zaczął wreszcie zyskiwać nowe dane, narzędzia i – co najważniejsze – użytkowników.

**—** Skoro o bezsensownych urzędniczych przetasowaniach mowa, w 2019 r. w rządowych kręgach pojawił się pomysł **przeniesienia GUGiK do Olsztyna**. Już po kilku dniach sceptycznie odniósł się do tego minister rozwoju, wydawało się więc, że temat jest zamknięty. Nic z tych rzeczy. Latem 2020 r. ten sam resort – w odpowiedzi na interpelację poselską – stwierdził, że pomysł jest wciąż rozważany. Chciałoby się rzec: ot, problemy „pierwszego świata”.

**?** Mimo lat apeli rzeczniczka praw obywatelskich i pozytywnych opinii kolejnych rządów rozwiązania wciąż nie może się docze-

kać problem **braku przepisów o nadawaniu uprawnień do głośniejszej klasyfikacji gruntów**. Ostatnio pojawiło się jednak światełko w tunelu – w czerwcu resort rolnictwa przygotował projekt nowelizacji! I od tego czasu ten projekt tak sobie gdzieś leży.

**—** **Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych** nałóżł na **głównego geodetę kraju podwójną karę** w najwyższej przewidzianej prawem wysokości (po 100 tys. zł). Wszystko przez publikację numerów ksiąg wieczystych na Geoportalu. Ewentualna kara (jeszcze nieprawomocna) oczywiście nie obciąża Waldemara Izdebskiego, ale Skarb Państwa. Na usta ciśnie się zatem pytanie, jaki jest sens jej nakładania, i to jeszcze w takiej wysokości. Czy nie lepiej byłoby usiąść w zaciszu gabinetu i porozmawiać, zamiast wszczynać publiczną walkę dwóch rządowych instytucji?

**—** Minus za najbardziej kuriozalny przetarg roku otrzymuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, który chciał zamówić system **S2MUR** do satelitarnego monitoringu rolnictwa. Sam pomysł jest świetny, gorzej jednak z jego wykonaniem. Specyfikacja przetargu rola

się od dziwnych i niemożliwych do spełnienia zapisów, co nasuwało podejrzenia, że wcale nie chodziło tu o zrobienie czegoś przydatnego, ale wydanie dużej sumki. Szczęśliwie przetarg unieważniono, obędzie się zatem bez kolejnej informatycznej kompromitacji państwa.

**+** Plus za innowację roku wręczamy Zarządowi Dróg Miejskich w Warszawie za wdrożenie **systemu elektronicznej kontroli parkowania**. Rozwiązanie to stanowi kwintesencję nowoczesnych technologii pomiarowych. Dzięki połączeniu różnych sensorów (*sensor fusion*) możliwie stało się odciążenie pracowników, zwiększenie wydajności pracy i wygenerowanie zwrotu z inwestycji w postaci dodatkowych wpływów z mandatów.

**+** Wszystko dobre, co się dobrze kończy. Po zaskakującej likwidacji **ponownie otwarto Muzeum Geodezji i Kartografii w Opatowie**, i to w nowej okazałej siedzibie oraz z kolejnymi ciekawymi eksponatami! Brawa dla geodety powiatowego Mirosława Roszczypały za upór w działaniu oraz dla władz powiatu za dostrzeżenie w geodezji turystycznego potencjału.

Jerzy Królikowski